



19.06'84

ul. Żurawia 4a  
skr. pt. 24  
00-955 Warszawa 15  
tel. 28-37-04

AP/235/84



## PROBLEMATYKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO NA ŁAMACH PRAŚY

Temat samorządu robotniczego często przewija się na łamach tygodników i gazet codziennych. Dotyczy to zwłaszcza: "Życia Gospodarczego", "Polityki", "Prawa i Życia" oraz "Trybuny Ludu", "Rzeczpospolitej", "Sztandaru Młodych", "Słowa Powszechnego".

Odrębną pozycję czytelniczą stanowi tu "Tygodnik Robotniczy", który od kilku miesięcy stał się /przynajmniej w sferze deklaracji/ ogólnopolskim pismem samorządu robotniczego.

Lektura prasy pozwala na próbę określenia: uwarunkowań aktualnej sytuacji samorządu robotniczego, typowych obszarów jego działania, najczęściej występujących trudności i zagrożeń samorządności oraz obrazu współdziałania organów samorządu z administracją gospodarczą i związkami zawodowymi.

### I. Uwarunkowania aktualnej sytuacji samorządu robotniczego

Po przeszło rocznym okresie funkcjonowania samorządów ich sytuacja jest zróżnicowana. W konkretnych przypadkach wpływa na to:

1. Wielkość przedsiębiorstwa. Cechą samorządów w dużych zakładach pracy jest ich duża konfliktowość, związana ze ścieraniem się wpływów i interesów wielu grup społeczno-zawodowych.
2. Typ produkcji. Problemy samorządów przedsiębiorstw produkujących środki produkcji są inne niż w przedsiębiorstwach produkujących środki konsumpcji. Wynika to m.in. z odmiennego wpływu organów samorządu na ceny wytwarzanych produktów.
3. Postawa załogi. Samorzady powstałe w 1981 r. i odwołane w zbliżonym do dawnego składzie pracują w znacznie korzystniejszym klimacie społecznym niż samorzady utworzone później. Konsekwencją tego jest różnica w działaniach koniunkturalnych, których celem jest pozyskanie popularności wśród załóg. Występują tu dwa rodzaje konformizmu: wobec wyborców - gdy samorząd został w miarę demokratycznie wybrany oraz wobec administracji - gdy samorząd powstał z inspiracji odgórnej.
4. Zakres autonomii. W przedsiębiorstwach, gdzie samorząd uzyskał rzeczywisty wpływ na istotne dla załogi decyzje rośnie jego społeczna atrakcyjność.
5. Pozycja przedsiębiorstwa w lokalnym otoczeniu. Dyrektorzy zakładów będących lokalnymi potentatami dają najczęściej większy margines swobody samorządowi niż dyrektorzy małych przedsiębiorstw.

## II. Obszary działania samorządów

Samorzady robotnicze, które mają już za sobą fazę organizowania się i tzw. rozruchu swoją działalność próbują koncentrować w dziedzinie:

- a/. Uchwalania planów produkcyjnych. Sygnalizowane trudności w tej dzied-

dzinie wynikają z częstego opóźniania przez administrację przedstawiania radom pracowniczym koncepcji planu, a także z braku propozycji wariantowych, co jest zjawiskiem powszechnym.

b/ Dzielenia zysku na nagrody indywidualne dla załogi. Zaznaczają się tu dwa podejścia: pierwsze - zebranie ogólne delegatów ustala zasady podziału zysku i wysokość kwot bazowych dla komórek organizacyjnych, pozostawiając szczegółowy podział administracji. Drugie - ogólne zebranie delegatów przekazuje prawo szczegółowego podziału zysku radom wydziałowym, które z kolei uchwalają wysokość kwot dla brygad, zmian itp. Ta tendencja jest wyrazem prób faktycznego uspołecznienia procesu zarządzania.

c/ Tworzenia programów oszczędnościowych, modernizacyjnych, gospodarki remontowej. Scierają się tu dwie tendencje. Administracja oczekuje aktywności rad m.in. w poszukiwaniu ukrytych rezerw oraz sposobów ich uruchomienia. Rady raczej dążą do kontroli poczynań administracji oraz do wskazywania jej błędów.

d/ Tworzenia systemów płac. Na tym obszarze panuje dość duża bierność zarówno rad, jak i administracji sprowadzająca się do postawy wyczekującej. Bierność rad w tym zakresie bierze się także m.in. z przekonania, że kwestia płac należy do dyrekcji i związków zawodowych, wkraczanie tu byłoby więc wkraczaniem w cudze kompetencje.

e/ Polityki kadrowej. Dochodzi tu do sprzeczności pomiędzy kompetencjami tradycyjnie należącymi do organizacji partyjnej, a dążeniem samorządów do oceny kwalifikacji kadry kierowniczej. Konflikt ten zaostrzają także próby ustawiania samorządu, jako "nadzorcy" pilnującego dyscypliny pracy.

f/ Działań kontrolnych. Obejmują one najczęściej sferę pozaprodukcyjną tzn. przydziały mieszkań, wykorzystywanie funduszu socjalnego, finansowanie sportu, przyznawanie nagród i odznaczeń. Na tym obszarze często

dochodzi do sytuacji, gdy w poszukiwaniu społecznej akceptacji samorządy przejmują pozycję związków zawodowych, w szeregu działaniach związków z kolei można zaobserwować wkraczanie w kompetencje samorządu.

### III. Trudności i zagrożenia samorządności

W szeregu materiałów prasowych / reportażach, wywiadach i rozmowach z działaczami samorządowymi / ujawniane są trudności i wynikające stąd zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania samorządów. Utrudnienia dla pracy samorządów wynikają m. in. z utrzymujących się utrudnień funkcjonowania reformy na poziomie przedsiębiorstw. Należą do nich: niestabilność i zawiłość mechanizmów reformy, utrzymywanie się rozbieżności między ustawami a przepisami wykonawczymi, niedoskonały system rozdzielstwa produktów, polityka zatrudnienia i płac, nakaz sprzedawania własnych produktów po cenach urzędowych przy jednoczesnym zakupie surowców i usług według cen umownych. Działacze samorządu robotniczego niepokoi także prawo organów założycielskich do zawieszania działalności ogólnego zebrania i rady pracowniczej oraz możliwość rozwiązania organów samorządu załogi przez Komisję d/s Samorządu Pracowniczego przy Radzie Państwa na wniosek organu założycielskiego.

Kolejne utrudnienia będące barierami rozwoju samorządu załóg dotyczą:

- nadmiernego "prawotwórstwa" /płynie lawina aktów prawnych, zarządzeń/,
- zwłoki w wydawaniu rozporządzeń wykonawczych,
- niskiego stanu wiedzy ekonomiczno-prawnej działaczy samorządu /brak pomocy i obsługi prawnej/,
- zatomizowania samorządów /brak ogólnokrajowego forum/,
- braku znajomości ustaw u większości załóg,
- nieobecności mechanizmów reformy gospodarczej na poziomie bezpośrednich wytwórców-robotników / przy utrzymujących się postawach zniechę-

cenia i spadku społecznej aktywności/.

Jak stwierdzają publicyści, powszechnej akceptacji idei samorządności towarzyszy zazwyczaj daleko idący sceptycyzm odnośnie perspektyw jej realizacji.

#### IV. Współpraca samorządu z administracją gospodarczą i związkami zawodowymi

W relacjach prasowych współdziałanie samorządów z administracją gospodarczą nie jest nadal wolne od konfliktów i zadrażeń. Zwraca tu uwagę szeroki rejestr wzajemnych zarzutów obu stron:

##### 1. Zarzuty administracji wobec samorządów

- brak zaangażowania samorządów w walkę o poprawę ekonomicznych wskaźników, o wzrost wydajności pracy, o wypełnianie funkcji kontrolnych,
- podejmowanie decyzji wyrażających partykularne interesy załogi kłóące się z potrzebami kraju np. w zakresie produkcji, cen, inwestycji,
- przyjmowanie wyłącznie pozycji żądających i egzekwujących swoje prawa,
- unikanie dzielenia odpowiedzialności, brak dostatecznej inicjatywy i samodzielności,
- przekraczanie swoich kompetencji, wszczynanie sporów kompetencyjnych,
- preferowanie "prokonsumpcyjnej" orientacji w działaniu, szczególnie przy podziale wygospodarowanego dochodu,
- wymuszanie rzekomych usprawnień ustawy / wołanie o stabilizację reguł gry, krytyka FAZ, przekonywanie o specyfice zakładów, zabieganie o ulgi i preferencje/.

- przypadkowy skład osobowy działaczy samorządu, co w niektórych przypadkach sprzyjać ma działalności politycznej.

## 2. Zarzuty samorządów wobec administracji:

- traktowanie przez organy założycielskie swych obowiązków wobec samorządu w sposób czysto formalny przy preferowaniu kontaktów jedynie z dyrektorami,

- nakazowy system działania przyjmowany przez część organów założycielskich i zreszeń obligatoryjnych wyrażający się w takich formach jak: narzucanie zadań planowych, zdobywanie dla własnych potrzeb danych o sytuacji w przedsiębiorstwie drogą nieformalnych układów oraz stosowanie różnych form administracyjnego przymusu,

- brak pomocy resortów dla samorządów, powrót do polityki "zaleceń",

- rozbudowywanie przez organy założycielskie, resorty aparatu administracyjnego nadzoru nad przedsiębiorstwami,

- niechęć dyrektorów do podpisywania wniosków o wznowienie działalności samorządu a potem wielomiesięczne celebracje wobec statutów rad pracowniczych,

- zaskanianie się przez dyrektorów samorządami, gdy decyzje przedsiębiorstw skierowane są przeciwko Centrum,

- próby podejmowane przez dyrektorów przeciwstawiania samorządowi związków zawodowych i związków- samorządowi,

- próby "kolektywizacji" samorządów poprzez powoływanie członków samorządu w skład różnych ciał nieformalnych,

- sprowadzanie samorządu jedynie do roli organu konsultacyjno-doradczego wobec dyrektora,

- ignorowanie rady, bądź przedkładanie materiałów "na wczoraj", które muszą być podpisane "natychmiast", bo inaczej "wszystko przepadnie".

O ile utrzymywanie się kontrowersji wynikających ze współpracy samorządów z szeroko pojętą administracją gospodarczą jest w pełni zrozumiałe /różnice interesów/, o tyle - sygnalizowany przez prasę - obraz stosunków między samorządem a związkami zawodowymi daje powody do niepokoju. Sfera wspólnego działania zamiast przybrać formę harmonijnej współpracy i wzajemnego uzupełniania się zaczyna rodzić konflikty.

Między dwoma przedstawicielstwami załóg wytwarza się stan życia "obok siebie", a nie "z sobą". W niektórych zakładach pracy rozwija się swoista walka na kompetencje, a całą energię kieruje się często na interpretację przepisów, które zainteresowani chcą rozumieć w dogodny dla siebie sposób. Nie dostarcza to autorytetu ani samorządom, ani związkom zawodowym. Na tym tle rodzi się pytanie: czy źródłem sporów jest wyłącznie poszukiwanie własnej tożsamości przez obu potencjalnych partnerów, czy też kryje się za tym coś groźniejszego tzn. skupienie uwagi na walce "z kimś" zamiast "o coś".

Pewne zastrzeżenia budzi sposób prezentowania problematyki samorządów na łamach prasy. Dominują tu reportaże. Rzadko spotkać można artykuły syntetyczne i instruktarzowe. Do niedawna brakowało pisma czysto samorządowego, które spełniałoby rolę informacyjną i inspiratorską, a także dawałoby autorytatywną wykładnię przepisów prawnych. Dotychczasowe próby zaspokojenia tych oczekiwań, podjęte przez redakcję "Tygodnika Robotniczego", są bardzo obiecujące.

Autorzy publikacji zamieszczanych na łamach prasy, jak dotychczas, koncentrują się przede wszystkim na ukazywaniu trudności i niepowodzeń samorządu robotniczego. Zbyt mało jest artykułów akcentujących zaangażowanie rad pracowniczych w rozwiązywanie problemów gospodarczych. Brakuje przykładów pozytywnych działań samorządu w dziedzinie poprawy efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw, racjonalizacji zatrudnienia, troski o postęp techniczny. Podtrzymywanie negatywnego nurtu propagandy, w omawianym zakresie, na pewno nie będzie wpływało mobilizująco na dalszy rozwój samorządności.